Dodatek do „Biuletynu Kowieńskiego“

# BIULETYN BAŁTYCKI

## WILBI

Nr. Wilno, dnia 13 kwietnia 1934 r. 181.-

T r e ś ć n u m e r u:
ŁOTWA:



--§--

1.S t o s u n k i ł o t e w s k o - s o w i e c k i e ."Jaunakas Zinas" Nr.79 /IV.1934/:Po prolongowaniu paktów o nieagresji pomiędzy Sowietami a państwami bałtyckiemi, stosunki polityczne wyjaśniają się i stabilizują. Jednak stosunki gospodarcze od dłuższego już czasu nie wykazują objawów pocieszających. Handel państw bałtyckich z Sowietami w ostatnich latach całkiem się skurczył.Zaznaczyć przytem należy, że eksport bałtycki do Sowietów skurczył się znacznie więcej niż import. Przed wojną światową stosunki gospodarcze pomiędzy Łotwą a Rosją były bardzo rozwinięte. W przemyśle łotewskim pracowało przeszło 100 tys.robotników, produkując głównie na eksport do Rosji. Przez porty łotewskie kierowało się 30% rosyjskiego eksportu i 20% importu.

Po wojnie i rewolucji rosyjskiej łotewskie stosunki gospodarcze z Rosją całkiem były zerwane. W latach 1922-1927 łotewski handel zagraniczny do Łotwy stanowił jedynie 4 - 5% ogólnego handlu łotewskiego. W 1927 r. po zawarciu z Sowietami traktatu handlowego w przemyśle łotewskim pracowało na rzecz Rosji 3 - 4 tys.robotników. Eksport łotewski do Sowietów w 1928-1931 latach wzrósł do 35-40 milj.łatów rocznie. W latach 1928-32 Łotwa eksportowała do Rosji towarów na sumę 146 milj.łatów, zaś importowała za 77 milj. łatów. W 1932 r. eksport łotewski do Rosji spadł do 14 milj.łatów. W 1933 r. stanowił zaledwie 1,2 milj.łatów, redukując się w ten sposób niemal do zera. Spadł również import łotewski z Sowietów. Pierwotnie wynosił on 17-18 milj.łt., w 1932 r. - 8,5 milj.łatów, w 1933 r. - 3,7 milj.łt. W styczniu r.b. importowano z Rosji do Łotwy na 502 tys.łatów, zaś eksportowano na 157 tys. łt. Upadł również tranzyt sowiecki przez Łotwę. Nowy traktat handlowy między Sowietami a Łotwą, oparty na zasadach równości, jest dla Łotwy niekorzystny, gdyż musi ona kupować zagranicą surowce dla przetwarzania ich następnie na towary eksportowane do Rosji.

Państwom bałtyckim, podobnie zresztą, jak Rosji zależałoby na jednolitej polityce gospodarczej i stabilizacji stosunków politycznych. Obie te dziedziny łączą się ze sobą nierozerwalnie. Ułożenie się stosunków gospodarczych korzystnych dla obu stron Łotwy i Rosji zależy od dobrej woli rządu rosyjskiego.-

2.P o d w y ż s z e n i e o p ł a t z a w i z y z a g r a n i c z n e ."Jaunakas Zinas" Nr.80 /IV.1934/:Łotewskie M.S.Z. opracowało projekt podwyższenia opłat za wizy zagraniczne.

3.R o k o w a n i a g o s p o d a r c z e z i n n e m i p a ń s t w a m i ."Jaunakas Zinas" Nr.80 /IV.1934/:Wkrótce prowadzone będą rokowania handlowe z Francją w sprawie łotewskich kontyngentów drzewa i masła. W najbliższym czasie uda się też do Berlina delegacja łotewska dla prowadzenia rokowań z Niemcami. Mają też być kontynuowane w dalszym ciągu rokowania z Anglją. Jeżeli chodzi o Francję, okazało się, że w roku ubiegłym Łotwa nie wyzyskała wyznaczonych jej przez rząd francuski kontyngentów. Mianowicie eksport łotewski do Francji wyniósł zaledwie 80% kontyngentów drzewa i masła. Dalsze rokowania z Francją będą prowadzone w Rydze.W łotewskiem M.S.Z. panuje przekonanie, że się osiągnie porozumienie.

Co się tyczy rokowań z Anglją, przewlekły się one spowodu choroby prezesa delegacji łotewskiej Muntersa.Jednak w najbliższym czasie Munters zreferuje ministrowi Spraw Zagr. Ulmanisowi dotychczasowy przebieg rokowań.-

---

4."L a t v i j a s K a r e i v i s" o d y s k u s j a c h w w i l e ń s k i m "K l u b i e W ł ó c z ę g ó w" w s p r a w a c h b a ł t y c k i c h ."L.Kareivis" Nr.78 /IV.1934/:Społeczeństwo wileńskie interesuje się obecnie bardzo sprawą związku państw bałtyckich. 14 marca r.b. toczyły się w tej sprawie żywe dyskusje w wileńskim "Klubie Włóczęgów". Na temat litewskiej polityki zagranicznej przemawiali emigrant polityczny z Litwy Ancewicz i emigrant Polak Zabielski. Dowodzili oni, że litewska polityka zagraniczna doprowadziła Litwę do izolacji.

20 marca przemawiał w "Klubie Włóczęgów" dyrektor Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej Wł.Wielhorski na temat "Obecnej fazy bloku państw bałtyckich". Prelegent scharakteryzował osobno Estończyków, Łotyszów i Litwinów, jak również stanowisko trzech tych państw bałtyckich. Według prelegenta, Estończycy już od początku byli za związkiem państw bałtyckich wraz z Polską. Położenie geograficzne Łotwy jest, zdaniem prelegenta, lepsze, niż pozostałych państw bałtyckich. Łotysze w sprawie związku bałtyckiego oddawna już wykazywali wielką abstynencję, co Polaków częstokroć denerwowało i drażniło. Litwa, zdaniem prelegenta, stale była nastawiona przeciwko wejściu w skład takiego związku, w którymby mogła uczestniczyć Polska. Litwa spodziewała się wygrać na przeciwieństwach pomiędzy Niemcami i Rosją z jednej strony, zaś Polską z drugiej. Obecnie okoliczności się zmieniły. Obecnie państwom bałtyckim nie grozi niebezpieczeństwo ze strony Rosji, przyczem ta ostatnia nie sprzeciwia się związkowi państw bałtyckich. Dlatego też zarówno w Estonji, jak i w Łotwie coraz częściej się słyszy głosy o bloku państw bałtyckich z Polską. W związku z tem prasa łotewska czyni Lotwie ostrzejsze zarzuty spowodu jej polityki zagranicznej.

Przyp.redakcji "L.Kareivis": Wspomniane powyżej referaty mogą być w pewnym stopniu ciekawe, jako charakterystyka myśli politycznej różnych ugrupowań. Nie należy jednak zapominać, że tu o polityce litewskiej mówili też emigranci z Litwy, stojący zdala od litewskich sfer politycznych. W związku z tem w objektywność tych emigrantów można wątpić.

Całkiem natomiast dziwne są wywody dyrektora Instytutu "Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej, jakoby Łotysze oddawna już w sprawie związku państw bałtyckich wykazywali wielką abstynencję. Właśnie przeciwnie, Łotysze w sprawie ściślejszej współpracy państw bałtyckich już oddawna /przypomnieć należy politykę chociażby pierwszego ministra Spraw Zagr.Mejerovicsa/ wykazywali wielką aktywność i ponosili wielkie ofiary na rzecz współżycia państw bałtyckich.-

5."P e h d e j a B r i h d i" o s o w i e c k o - b a ł t y c k i c h p a k t a c h o n i e a g r e s j i ."Pehdeja Brihdi" /IV.1934/, komentując prolongowanie paktów o nieagresji między Sowietami a państwami bałtyckiemi, konstatuje, iż Sowiety przez to wykazują swój respekt dla niepodległości państw bałtyckich. Bardzo doniosłą, według "P.Br.", jest rzeczą, że Sowiety podpisały pakty o nieagresji ze wszystkiemi trzema państwami bałtyckiemi jednocześnie. Świadczy to, iż Sowiety nic nie mają przeciwko realizacji związku bałtyckiego.

Dalej "Pehdeja Brihdi" pisze o przygnębieniu w Polsce spowodu pozostawienia Polski na uboczu przez podpisanie paktów z państwami bałtyckiemi. "P.Br." oświadcza, że minęły już czasy wszelkich intryg, jak to miało miejsce za czasów podpisywania protokułu Litwinowa, kiedy to Polska bez zgody Łotwy działała w jej imieniu. "P.Br." uważa prolongatę paktów o nieagresji między Sowietami a państwami bałtyckiemi za niepowodzenie polskie, gdyż w ten sposób dano wyraz poglądowi, iż Polska nie jest państwem bałtyckiem i że państwa bałtyckie są zwolnione od odpowiedzialności za skomplikowane problemy terytorjalne Polski. Pozatem, jak twierdzi, "Pehdeja Brihdi", Polska nie może już "gospodarzyć" nad Bałtykiem. Prolongata paktów z Sowietami jest piękną odpowiedzią państw bałtyckich na separatystyczne porozumienie polsko-niemieckie.-

x

x x

---

4."Latvijas Kareivis" o dyskusjach w wileńskim "Klubie Włóczęgów" w sprawach bałtyckich. "L.Kareivis" Nr.78 /IV.1934/: Społeczeństwo wileńskie interesuje się obecnie bardzo sprawą związku państw bałtyckich. 14 marca mb. toczyły się w tej sprawie żywe dyskusje w wileńskim "Klubie Włóczęgów". Na temat litewskiej polityki zagranicznej przemawiali emigrant polityczny z Litwy Ancewicz i emigrant Polak Zahorski. Dowodzili oni, że litewska polityka zagraniczna doprowadziła Litwę do izolacji.

20 marca przemawiał w "Klubie Włóczęgów" dyrektor Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej Wł.Wielhorski na temat "Obecnej fazy bloku państw bałtyckich". Prelegent scharakteryzował osobno Estończyków, Łotyszów i Litwinów, jak również stanowisko trzech tych państw bałtyckich. Według prelegenta, Estończycy już od początku byli za związkiem państw bałtyckich wraz z Polską. Położenie geograficzne Łotwy jest, zdaniem prelegenta, lepsze, niż pozostałych państw bałtyckich. Łotysze w sprawie związku bałtyckiego oddawna już wykazywali wielką abstynencję, co Polaków częstokroć denerwowało i drażniło. Litwa, zdaniem prelegenta, stale była nastawiona przeciwko wejściu w skład takiego związku, w którym mogła uczestniczyć Polska. Litwa spodziewała się wygrać na przeciwieństwach pomiędzy Niemcami i Rosją z jednej strony, zaś Polską z drugiej. Obecnie okoliczności się zmieniły. Obecnie państwom bałtyckim nie grozi niebezpieczeństwo ze strony Rosji, przyczem ta ostatnia nie sprzeciwia się związkowi państw bałtyckich. Dlatego też zarówno w Estonji, jak i w Łotwie coraz częściej, ale słyszy głosy o bloku państw bałtyckich z Polską. W związku z tem prasa łotewska czyni Łotwie coraz częstsze zarzuty z powodu jej polityki zagranicznej.

Przyp. redakcji "L.Kareivis": Wspomniane powyżej referaty mogą być w pewnym stopniu ciekawe, jako charakterystyka myśli politycznej różnych ugrupowań. Nie należy jednak zapominać, że tu o polityce litewskiej mówili też emigranci z Litwy, stojący zdala od litewskich sfer politycznych, w związku z tem w objektywność tych emigrantów można wątpić.

Ciekawe natomiast są wywody dyrektora Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej, jakoby Łotysze oddawna już w sprawie związku państw bałtyckich wykazywali wielką abstynencję. Właśnie przeciwnie, Łotysze w sprawie ściślejszej współpracy państw bałtyckich już oddawna /przypomnieć należy politykę choćby pierwszego ministra spraw zagr. Mejerovicsa/ wykazywali wielką aktywność i ponosili wielkie ofiary na rzecz współżycia państw bałtyckich.-

5."Pehdeja Brihdi" o sowiecko-bałtyckich paktach o nieagresji. "Pehdeja Brihdi" /IV.1934/, komentując prolongowanie paktów o nieagresji między Sowietami a państwami bałtyckiemi, konstatuje, iż Sowiety przez to wykazują swój respekt dla niepodległości państw bałtyckich. Bardzo dodatnią, według "P.Br.", jest rzecz, że Sowiety podpisały pakty o nieagresji ze wszystkiemi trzema państwami bałtyckiemi jednocześnie. Świadczy to, iż Sowiety nic nie mają przeciwko realizacji związku bałtyckiego.

Dalej "Pehdeja Brihdi" pisze o przygnębieniu w Polsce z powodu pozostawienia Polski na uboczu przez podpisanie paktów z państwami bałtyckiemi. "P.Br." oświadcza, że minęły już czasy wszelkich intryg, jak to miało miejsce za czasów podpisywania protokułu Litwinowa, kiedy to Polska bez zgody Łotwy działała w jej imieniu. "P.Br." uważa prolongatę paktów o nieagresji między Sowietami a państwami bałtyckiemi za niepowodzenie polskie, gdyż w tem sposób dano wyraz poglądowi, iż Polska nie jest państwem bałtyckiem i że państwa bałtyckie są zwolnione od odpowiedzialności za skomplikowane zagadnienia terytorjalne Polski. Pozatem, jak twierdzi "Pehdeja Brihdi", Polska nie może już "gospodarzyć" nad Bałtykiem. Prolongata paktów z Sowietami jest piękną odpowiedzią państw bałtyckich na [illegible] porozumienie polsko-niemieckie.-

X

X X